

Postanowienie z dnia 14 lipca 2011 r.

III SPP 16/11

Skarga na przewlekłość postępowania wynikającego z takiej skargi jest niedopuszczalna.

Przewodniczący SSN Kazimierz Jaśkowski, Sędziowie SN: Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca), Jerzy Kwaśniewski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 14 lipca 2011 r. sprawy ze skargi Zbigniewa O. na przewlekłość postępowania Sądu Apelacyjnego w Warszawie w sprawie [...],

o d r z u c i ł skargę.

U z a s a d n i e

Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z 31 grudnia 2010 r. [...] odrzucił skargę Zbigniewa O. z 10 listopada 2010 r. na przewlekłość postępowania w sprawie prowadzonej przez Sąd Okręgowy w Warszawie [...]. Stwierdził, że postępowanie w sprawie zastało prawomocnie zakończone postanowieniem Sądu Okręgowego z 26 kwietnia 2006 r. o umorzeniu postępowania wobec cofnięcia pozwu, dlatego skarga na przewlekłość postępowania podlegała odrzuceniu na podstawie art. 5 ust. 1 w związku z art. 9 ust. 2 ustawy z 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki. Skarga mogła dotyczyć merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy co do istoty, zatem skarga wniesiona tylko na rozstrzygnięcie o kosztach postępowania po prawomocnym zakończeniu postępowania była niedopuszczalna i podlegała odrzuceniu.

Skarżący 16 maja 2011 r. wniósł ponowną skargę w trybie ustawy z 17 czerwca 2004 r., w której żądał: 1) stwierdzenia przewlekłości postępowania „w sprawie toczącej się przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie [...]” z jego skargi z 10

listopada 2010 r. [...]; 2) przyznania mu od Skarbu Państwa 20.000 zł na podstawie art. 12 ust. 4 ustawy; 3) nakazania rozpoznania skargi z 10 listopada 2010 r. na zasadzie art. 12 ust. 3 ustawy; 4) zasądzenia kosztów postępowania. Skarżący podniósł, że ma prawo wniesienia skargi, mimo postanowienia Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 31 grudnia 2010 r. o odrzuceniu poprzedniej skargi [...], gdyż skarga z 10 listopada 2010 r. dotyczy przewlekłego toku postępowania zmierzającego do wydania rozstrzygnięcia o kosztach tamtego procesu, czyli tej części, która nie była objęta prawomocnym rozstrzygnięciem (o odrzuceniu skargi). Nie ma uzasadnienia stanowisko, że prawo strony nie podlega tu ochronie przewidzianej w ustawie z 17 czerwca 2004 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpoznanie skargi sprowadza się do pytania, czy dopuszczalna jest skarga na podstawie ustawy z 17 czerwca 2004 r. na przewlekłość postępowania prowadzonego lub przeprowadzonego w wyniku takiej skargi. Odpowiedź jest negatywna. Postępowanie w trybie ustawy z 17 czerwca 2004 r. jest rozwiązaniem ekstraordynaryjnym, gdyż pozwala wkroczyć w postępowanie w sprawie głównej i wydać sądowi zalecenia podjęcia odpowiednich czynności. Dopuszczalne jest zatem tylko na ściśle określonych warunkach, tak aby mimo tej kontroli nie doszło do naruszenia zasady niezawisłości sądu rozpatrującego sprawę główną. Z tego względu wprowadzona tą ustawą kontrola ma swe granice ustrojowe (art. 4, art. 8 ustawy z 17 czerwca 2004 r.) i czasowe (art. 14 tej ustawy).

Postępowanie to nie stanowi rozpatrzenia sprawy w rozumieniu art. 45 Konstytucji, lecz jest wyjątkową (incydentalną) procedurą, podejmowaną po skardze dla wyeliminowania przewlekłości postępowania w postępowaniu prowadzonym w sprawie i rozstrzygnięcia jej bez nieuzasadnionej zwłoki. Jest to szczególne postępowanie, które kończy się decyzją sądu przełożonego nad sądem, przed którym toczy się postępowanie. Przedmiotem tego postępowania nie jest rozpoznanie sprawy głównej. Sprawa taka z reguły wynika z potrzeby zastosowania prawa materialnego pomiędzy podmiotami prywatnymi lub publicznymi. Natomiast nie jest sprawą w tym znaczeniu określone działanie sądu wobec sądu, a tu sądu przełożonego wobec sądu, przed którym toczy się postępowanie. Postępowanie ze skargi służy tylko temu, aby sprawa została rozpoznana bez nieuzasadnionej zwłoki. Nie ma tu środka

odwoławczego od decyzji sądu przełożonego. Natomiast sprawą, którą ma na uwadze art. 45 Konstytucji, może być sprawa o odszkodowanie w zwykłym trybie o odszkodowanie za przewlekłość postępowania.

Jeżeli zwróci się uwagę na przepis art. 176 ust. 2 Konstytucji stanowiący, że ustroj i właściwość sądów oraz postępowanie przed sądami określają ustawy, to wprowadzona instytucja skargi na przewlekłość postępowania ze względu na jej cel stanowi regulację w istocie odrębną od procedury (cywilnej, karnej) dotyczącej rozpatrzenia zasadniczej sprawy. Innymi słowy, bez umocowania w ustawie z 17 czerwca 2004 r. nie byłaby możliwa ingerencja sądu przełożonego w postępowanie objęte skargą. Uzasadnia to tezę, że ustawa wyznacza również granice postępowania wszczętego wskutek skargi, a jednocześnie kontroli tego postępowania. W tym przypadku brak jest środka odwoławczego (zaskarżenia) od rozpoznania skargi przez sąd przełożony nad sądem, przed którym toczy się postępowanie. Środki odwoławcze (zaskarżenia) są ściśle reglamentowane w ustawach proceduralnych dotyczących rozpatrzenia sprawy. Takiej procedury nie ustanawia ustawa z 17 czerwca 2004 r. Brak jest zatem podstaw normatywnych dla zakładanej kontroli, gdyż skarga na przewlekłość postępowania wynikającego z takiej skargi nie jest przewidziana w ustawie z 17 czerwca 2004 r. Tym bardziej nieuprawnione byłoby poszukiwanie zaskarżenia lub innej kontroli postępowania ze skargi w drodze wykładni systemowej czy funkcjonalnej. Takie stanowisko utrwała się w orzecznictwie (postanowienia Sądu Najwyższego: z 5 stycznia 2011 r., III SPP 29/10; z 20 lipca 2010 r., III SPP 16/10; z 16 czerwca 2005 r., KSP 5/05, OSNKW 2005, nr 9, poz. 88 i z 30 sierpnia 2005 r., KSP 7/05).

W postępowaniu ze skargi na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki nie przysługuje zatem skarga na przewlekłość postępowania.

Jeżeli więc skarżący żąda, aby Sąd Najwyższy rozpoznał skargę na przewlekłość postępowania przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie, wynikającą z tego, że niezasadnie pominął on w rozpoznaniu skargi opóźnienie w rozstrzygnięciu o kosztach zakończonego postępowania przed Sądem Okręgowym, to kwestia ta nie podlega kontroli Sądu Najwyższego, gdyż sama skarga jest niedopuszczalna.

Z powyższych motywów skargę należało odrzucić, stosownie do art. 4 i art. 8 ust. 2 ustawy z 17 czerwca 2004 r. oraz art. 394¹ k.p.c.

=====